GAZETA POZNANSKA.

Nro. 42.

w Sobotę dnia 27. Maia Roku 1815.

OBWIESCZENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Uchwałę Rady Naywyższey Tymczasowey X. W. d. d. 24. Kwietnia r. b. treści następuiącey:

RADA NAYWYŻSZA TYMCZASOWA Xięstwa Warszawskiego.

Po wysłuchaniu pism ściągaiących się do dekretu Króla Saskiego z dnia 30. Października 1812 r. względem zabronienia żydom fabrykacyi i szynkowania trunków, i zasziey uchwały z dnia 8. Czerwca r. z., oraz i wniosków Radzie nadesłanych, zważywszy: iż doprowadzenie do skutku dekretu Króla Saskiego, z powodu obecnych okoliczności i stanu, w którym tak Starozakonni jak i mieszkańcy kraiu znayduią się, pociągnęłoby za sobą wiele nieprzyzwoitości i skarg, postanawia: przedłużyć termin trudnienia się Starozakonnym fabrykacyą i szynkowaniem trunków, aż do dnia 1. Lipca r. 1816. pod warunkami następuiącemi:

I. Art. Tam, gdzie z mocy przywileiów miastom służących, lub z ustaw iakichkolwiek, alboli też z powodu wyniesienia się Starozakonnych ze wsiów, iuż to z powodu dekretu Króla Saskiego z dnia 30. Października 1812., iuż to z uchwały 8. Czerwca 1814, ciż handlem, fabrykacyą i szynkiem trunków, dziś się nie trudnią, tam i na przyszłość trudnić się tego rodzaiu zarobkiem, pod żadnem pozorem wolno niebędzie.

II. Art. We wsiach, mniey 10 dymów maiących i na traktach pocztowych niepołożonych, pod żadnym pozorem, ani szynkiem, ani fabrykacyą, ani handlem trunków, ani nawet arendą karczemną, Starozakonnym trudnić się niewolno.

III. Art. Chcącym Starozakonnym mieć prawo handlowania, fabrykowania, szynkowania, lub arendowania, czy też subarendowania w mieyscach powyższemi Artykułami nieobiętych, wolno będzie wyżey wzmiankowanemi sposobami zarobków trudnić się, pod warunkiem, opłacenia konsensowego, podług niżey przepisanego sposobu:

A. Każden Starozakonny, chcący uzyskać prawo do konsensu, winien przynieść świadectwo od Woyta lub Burmistrza: Jak się nazywa, iak wiele ma familii, lub osób przy nim bawiących, z wyszczególnieniem: Czy iedno, lub więcey zatrudnień, z powyżey wymienionych, obrać sobie życzy, niemniey ilość dymów, lub ludność w mieyscu które sobie obiera, i z tem świadectwem do Kassyera Powiatowego udać się.

B. Kassyer Powiatowy świadectwa poprzednim Artykułem wymienione, zatrzyma u siebie, natomiast wyda z ks ęgi Kwitaryuszowey kwit zapłaty, za iaki, lub iakie artykuły pozwolone zapłatę uiścił, a tym samym i wolność trudnienia się otrzymał.

C. Zapłata za każden artykuł z osobna, z handlu, fabrykacyi, szynkowania trunków, arendowania lub subarendowania karczem, ma bydź w sposobie następuiącym:

1) We wsiach lub karczmach na traktach pocztowych położonych, choćby mniey iak 10 dymów maiących, wolno się trudnić wszystkiemi powyżey wzmiankowanemi sposobami, za zapłatą konsensowego z każdego z osobna artykułu po Złł. pol. 30.

2) We wsiach na traktach pocztowych niepołożonych, od 10 do 20 dymów maiących, chcącym trudnić się wyżey wzmiankowanemi sposobami, wydawane będą konsensa za opłatą, za każden artykuł z osobna po Złł. pol. 30.

3) W gorzelniach lub browarach dworskich Starozakonni fabrykacyą trudnić się chcący,

bądź to na swóy własny użytek, bądź iako w służbie będący, winni opłacić konsensowego Złł. pol. 30. osobno od gorzelni, osobno od browaru.

4) We wsiach od 20 do 40 dymów licząc, winni opłacić konsensowego za każden artykuł z osobna po Złł. pol. 60

5) We wsiach nad 40 dymów maiących, chcący się trudnić powyższemi sposobami zarobków, winni opłacić konsensowego za każden artykuł z osobna po Złł. pol. 100.

6) W miastach i miasteczkach, do dwóch tysięcy ludności oboiey płci razem liczących, maią opłacić konsensowego osobno za każden artykuł po Złł. pol. 30.

7) W miastach od 2 do 4 tysięcy oboiey płci razem liczących, za każden artykuł z osobna Złł. pol. 50.

IV. Art. Dyrekcya Ministerii Skarbu poleci wydrukować kwitaryusze, z których konsensa z poświadczeniem zapłaty wyrzynane bydź maią na wzór tych ksiąg, które przy uchwale dnia 8. Czerwca r. z. były przeznaczone i takowych Dyrektorom Skarbu prześle z podpisem swoim ksiąg tyle, ile iest kass Powiatowych w każdym Departamencie, z zaleceniem, aby Dyrektorowie przy przesłaniu ksiąg tych Kassyerom Powiatowym, wprzód one podpisem swym stwierdzali i Rapport o dacie wysłania Dyrekcyi Skarbu przesłali.

V. Art. Dyrekcya Ministerii Skarbu oznaymi Dyrektorom, aby zlecili komu należy, by opłata konsensowego była zaświadczoną przez Kontrybuenta na połowie kwitu w księdze pozostaiącego, i że wnoszenie pieniędzy ma bydź zaraz przy wydawaniu konsensów przez Kassyerów podpisanych, wyraźnie słowami ile za iaki artykuł opłacono i wydawanie zaś konsensów, ma trwać przez miesiąc May, Czerwiec i Lipiec. Po ostatnim dniu każdego z tych miesięcy, Podprefekci winni w księgi konsensowe Kassyerów Powiatowych weyrzeć, summę percepty podpisać, a Kassyerowie Powiatowi o wpływie ogólnym przesłać Rapporta do Dyrektorów Skarbu, wymieniaiąc każden artykuł z osobna; ci zaś Dyrekcyi Ministerii Skarbu, która prześle ogólny Rapport Radzie Naywyższey; z końcem zaś miesiąca Lipca, Podprefekci zamkną księgi konsensowe, co z dniem ostatnim tegoż miesiąca uskutecznionym zostanie, a Rapport ogólny o summie percepty przez wszystkie miesiące i każdego artykułu z osobna, Kassyerowie Dyrektorom Skarbu, ci Dyrekcyi Ministerii Skarbu, a ta Radzie Naywyższey aby przesłała.

VI. Art. Kassyerowie po wydaniu kwitów konsensowych z ostatnim dniem miesiąca Lipca winni sformować listę imienną osób, którym wydano konsensa, na iakie przedmioty i ile uzyskali zapłaty za każden artykuł z osobna, i takową listę Podprefektom prześlą, ci zaś Prefektom. Podprefekci pod dozorem Prefektów z swą odpowiedzialności ściśle dostrzegać będą, aby rygór dekretu Króla Saskiego z dnia 30 Października 1812 r. Art. 2 i 4. tak na tych którzy niedopilnuią rzeczy, iak i na tych co konsensów nieotrzymaią w całey mocy rozciągniętym został; Prefekci listę imienną z wyszczególnieniem wszystkich Artykułów Radzie Naywyższey prześlą.

VII. Art. Wydawanie konsensów w miastach i miasteczkach (których przywileie miastom służące lub ustawy, przeszkody nieczynią) na szynkowanie, arendowanie i subarendowanie, niemniey ogólne handlowanie trunkami i browarów nowych ustanowienie, nie gorzelniów, za opłatą wyżey wyrażoną, iak oraz chcącym trudnić się fabrykacyą w gorzelniach lub browarach dworskich (iak to o tych ostatnich w Art. 3. §. 3. sub lit. *C.* wyrażono) wolno iest i dla tych, którzy z roku 1814. na 1815. konsensów w miastach i miasteczkach nieotrzymali; we wsiach zaś, to mieysca mieć niemoże, dla zachowania całey mocy brzmienia Art. I.

VIII. Art. Postanowienie ninieysze, ma bydź do gazet podane, a dopilnowanie skutku i opatrzenie instrukcyami (kogo należeć będzie) Dyrekcyom Ministerstw Spraw Wewnętrznych i Skarbu porucza się.

IX. Art. Urządzenie powyższe i powody do tego przy Rapporcie Nayiaśnieyszemu Cesarzowi przesłane będą.

Zgodność świadczę: (podp.) *Kluczewski.*

w Warszawie dnia 24 Kwietnia 1815 r.

do powszechney ninieyszém podaię wiadomości.

w Poznaniu dnia 8. Maia 1815 r.

podpisano: **I. PONINSKI.**

Za Sekretarza Generalnego, **J. Lekszycki.**

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Uwiadomiam Publiczność, iż w mieysce uchylonego dotychczasowego podwyższonego cła z wielkiego mostu tuteyszego Chwalszewskiego od dnia 1. Czerwca r. b. wybierane tylko będzie cło takie, iakie dawniey do miesiąca Kwietnia 1809 pobierane było. Taryffa, wyszczególniaiąca ilość iego i od czego wybierane bydź ma, na wszystkich czterech rogach mostu przylepiona będzie, do którey każdy przeieżdżaiący regulować się zechce.

Poznań dnia 24. Maia 1815.

podpisano: J. PONINSKI.
(podp.) S. G. J. Lekszycki.

WEZWANIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Wzywam ninieyszém wszystkich Rodziców i Opiekunów, których dzieci ospy naturalney ludzkiey iescze nieodbyły, aby do zasczepienia ospy ochraniaiącey (krowią zwaney) tem spieszniey przystępowali, ponieważ ospa naturalna, która za sobą, iak wiadomo, częstokroć kalectwa oszpecenia i śmierć pociąga w różnych okolicach panuie. A gdy ten nader szczęśliwy wynalazek, iakim iest zasczepienie ospy krowiey, blisko przez lat dwadzieścia we wszystkich częściach świata na milionach ludzi skutek swóy ochraniaiący przeciw ospie naturalney dostatecznie udowodnił, przeto czas aby wszystkie czcze przesądy, mianowicie iakoby ospa krowia od ospy naturalney nieochraniała, tudzież różne choroby po sobie zostawiała, zupełnie ustały. Mieszkańcy miasta tuteyszego, przedmieściów i wsiów pobliższych, których dzieci tego dobrodzieystwa potrzebuią, mogą się codziennie do JPana *Herfortha*, Fizyka Powiatowego, lub też do JP. *Rehfelda*, Chirurga, w tey mierze zgłaszać, którzy, niebędącym w stanie wynagrodzenia, chętnie posługę tę bezpłatnie uczynią.

Poznań dnia 12. Maia 1815.

podpisano: J. PONINSKI.
Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Z Warszawy dnia 20. Maia.

JW. Hrabia *Płatow*, po długim tutay pobycie, wyiechał w tych dniach do woyska. — Przybył do *Warszawy* z *Wilna*, JW. Generał, Hrabia *Pac*.

Z Wilna d. 21. Kwietnia d. s.

Dnia 17. t. m. o godzinie 11. przed północą przybył tu z *Nitawy* JW. Hrabia *Wittgenstein*, Wódz naczelny woyska odwodowego, Generał iazdy i wielu orderów Kawaler, ze sztabem woyska i orszakiem swoim. Kwatera główna tegoż woyska tu iest przeniesiona. (Następuie wyszczególnienie głównego sztabu.)

W nocy z 17. na 18. JO. Xiążę Jegomość *Ogiński*, Radca tayny, Senator Państwa, powrócił tu z dobr swoich, do których przed kilką dniami był wyiechał.

Dnia 19. przeieżdżali tędy z *Petersburga* do główney kwatery N. Cesarza Jegomości: JW. Generał-Adiutant *Konownicyn*, i gwardyiskiego sztabu goniec *Murawiew*. Tegoż dnia przybyli tu JWW. Generałowie Majorowie *Diechtierew* i *Sztaden*, z *Nitawy*.

Ze Lwowa dnia 12. Maia.

Przeszłego tygodnia przeszła przez miasto nasze na mieysce dalszego przeznaczenia swoiego, 7ma i ostatnia kolumna korpusu woyska Rossyiskiego, dowództwa JW. Generała Hrabiego *Langeron*. Korpus ten składał się, według listy kwaterniczey, ze 151 sztabowych, 1766 wyższych Oficerów, 82,396 prostych żołnierzy, ogółem więc z 84,334 ludzi, a miał 26,000 koni i wielki park artyleryi.

Z Wiednia dnia 18. Maia.

Kongres Wiedeński.

Wypis z protokułu obrad mocarstw, które traktat Paryzki podpisały.

Posiedzenie dnia 12. Maia 1815.

Wyznaczona pod dniem 9. m. b. Kommissya, w celu rozpoznania:

Czyli po nastąpionych wypadkach od powrotu *Napoleona Bonapartego* do *Francyi*, i w skutku wyszłych w *Paryżu* pism publicznych względem wydaney ze strony mocarstw Europeyskich pod dniem 13. Marca r. b. przeciwko niemu deklaracyi, potrzebną iest rzeczą do nowey przystąpić deklaracyi?

zdała na dzisieyszém posiedzeniu następuiący raport:

Raport Kommissyi.

Deklaracya na dniu 13. Marca r. b. przeciw *Napoleonowi Bonapartemu* i iego stronnikom, przez mocarstwa, które Paryzki traktat pokoiu podpisały, wydana, od powrotu *Bonapartego* do *Paryża*, przez upoważnione od niego osoby w rozmaitych badaną była kształtach. Badania te, gdy do publiczney przeszły wiadomości, gdy oraz adressowane od niego do wszystkich Monarchów pismo okólne, obok noty Xięcia *Wincencyi* do dyryguiących Ministrów gabinetów Europeyskich, w zamiarze uięcia i omamienia publiczney opinii, powszechnie ogłoszonemi zostały: przeto zamianowana na posiedzeniu dnia 9. t. m. Kommissya odebrała zlecenie, ażeby dała opinią w tey kategoryi; a gdy w rzeczonych zwyż ogłoszeniach, w celu odięcia mocy deklaracyi z dnia 13. Marca, usiłowano przeciwko temu dowodzić:

1) Że owa deklaracya, wydaną będąc przeciw *Bonapartemu* w chwili iego wylądowania we *Francyi*, niemoże mieć więcey mieysca, gdy on bez doznania otwartego oporu, obiął stér rządu, i że to właśnie factum, iako dostateczny dowód życzenia narodu, nietylko iego dawne prawa względnie *Francyi* na nowo ustala, ale oraz innym mocarstwom wszelką odeymuie moc, czynienia kwestyi przeciw prawości iego rządu;

2) Że tenże *Bonaparte*, ofiaruiąc się potwierdzić traktat Paryzki, usunął wszelki powód do woyny przeciwko niemu:

zaczém wzmiankowana Kommissya szczególne odebrała zlecenie, ażeby wzięła pod rozwagę:

1. Czyli w stósunkach *Bonapartego* względem mocarstw Europeyskich, przybycie iego do *Paryża*, i towarzyszące mu okoliczności, sprawiły iaką zmianę?
2. Czyli ofiarowanie potwierdzenia pokoiu Paryzkiego z dnia 30. Maia 1814, może powodować mocarstwa, ażeby na mieysce wyrzeczonego w deklaracyi dnia 13. Marca systemu, inny przyięły?
3. Czy potrzeba wydać nową deklaracyą dla potwierdzenia lub wyraznieyszego oznaczenia tey, która w dniu 13tym Marca zapadła?

Kommissya, po doyrzałém rozważeniu powyższych pytań, zdaie zgromadzeniu pełnomocników następuiącą sprawę w skutku swych naradzeń:

Pierwsze pytanie.

Czyli się zmieniły stósunki *Bonapartego* względem mocarstw Europeyskich, przez pierwszy wypadek iego przedsięwzięcia, lub przez zaszłe od iego przybycia do *Paryża* okoliczności?

Dowiedziawszy się mocarstwa o wylądowaniu *Bonapartego* we *Francyi*, niemogły w nim nic innego uważać, iak tylko człowieka, który, na czele uzbroioney kupy, i z obiawionym zamysłem zwalenia obecnego rządu, pokazawszy się na ziemi Francuzkiey, wezwawszy lud i woysko do oburzenia się prze-

ciwko prawemu Monarsze, i przywłaszczywszy sobie tytuł Cesarza Francuzów, podał się wszelkim karom, iakie prawa wszystkich państw przeciw zbrodni tego rodzaiu wyrzekły; — człowieka, który złamał uroczystą umowę, w którą z nim w dobrey wierze weszli Monarchowie; — człowieka nareszcie, który, wyrwawszy *Francyą* ze stanu spokoyności i pomyślności, ażeby na nią zwalił cały ogrom klęsk woyny domowey i zewnętrzney i nabawiwszy *Europę* w chwili, gdzie dobrodzieystwa pokoiu miały ią wynagrodzić za długie cierpienia, smutney konieczności nowego uzbroienia się powszechnego, słusznie poczytanym został za nieubłaganego ogólney szczęśliwości nieprzyiaciela. Taki był początek, takie powody deklaracyi z dnia 13. Marca, kroku, uznanego powszechnie za sprawiedliwy i nieuchronny, oraz głosem świata utwierdzonego.

Przez wypadki, które *Bonapartego* do *Paryża* sprowadziły, i na chwilę stér naywyższey władzy w ręce iego oddały, zmienił się rzeczywiście stósunek, w iakim się znaydował podczas swego wylądowania do *Francyi*; lecz te zbrodniczemi zmowami, woysko wemi śpiskami i oburzaiącą zdradą skoiarzone wypadki, niemogły żadnego nadać prawa; owszem pod prawnym uważane względem, żadnego nie maią znaczenia i ważności; i gdyby położenie *Bonapartego* istotnie i prawomocnie zmienić się miało, tedy kroki, które uczynił, ażeby na szczątkach zwalonego przez siebie rządu na nowo swoią wzniósł władzę, musiałyby przez iakowy tytuł prawny zostać potwierdzonemi.

Twierdzi *Bonaparte* w swych ogłoszeniach, że obiawiony głos ludu Francuzkiego za powróceniem iego na tron Francuzki, dostatecznym iest do ugruntowania tego tytułu prawnego.

A tak roztrząsnąć się maiące od mocarstw pytanie w następuiącey zamyka się osnowie: Czyli istotne lub udane, wyraźne lub ciche przychylenie się ludu Francuzkiego do przywrócenia *Bonapartego*, może w stósunkach iego względem mocarstw zagranicznych, zdziałać prawodzielną zmianę i nadać mu zobowięzuiące mocarstwa znaczenie?

Przekonana iest Kommissya, że owe przychylenie się takich skutków zrodzić niemoże; a przekonania iey te są powody.

Mocarstwa Europeyskie znaią za nadto dobrze zasady stósunków swoich względem państw niepodległych, iżby któremukolwiek takowemu państwu (iako ie fałszywie oskarżono)" chciały nadawać prawa, mięszać się w iego wewnętrzne sprawy, przepisywać formę rządu i narzucać mu władcę podług dowolności lub humoru iego sąsiadów." Ale też wiedzą, że wolność narodu zmienienia kształtu rządu, sprawiedliwe mieć powinna obręby, i że obcym mocarstwom, chociaż nie maiącym mocy przepisywania mu iak daleko używać może tey wolności, bez wątpienia służy prawo, oświadczenia się przeciw nadużyciu, iakiego by się ze szkodą innych mógł dopuścić. Temi przeięte zasadami, nieprzywłaszczaią sobie mocarstwa prawa narzucenia *Francyi* rządu; lecz nigdy niezrzekną się prawa zapobieżenia, ażeby pod nazwiskiem rządu, siedlisko nieładu, ruiny i zguby dla wszystkich innych państw założono. Uznawać one będą niepodległość *Francyi* we wszystkich przypadkach, skoro się to niesprzeciwia iey własnemu bezpieczeństwu i powszechney spokoyności *Europy*.

To prawo zgromadzonych Monarchów, mieć głos przy układaniu wewnętrznych politycznych stósunków *Francyi*, iest w obecnym przypadku tém niewątpliwszém, kiedy uchylenie władzy, którą tam znowu teraz chcą wprowadzić, było zasadnym warunkiem traktatu, na którym, wszystkie utrzymuiące się między *Francyą* a resztą *Europy* stósunki, aż do powrotu *Bonapartego* do *Paryża*,

polegały. W dniu swego wiazdu do *Paryża* oświadczyli Monarchowie, iż nie wnidą w żadne układy z *Bonapartem*. Deklaracya ta pociągnęła za sobą akt zrzeczenia się *Napoleona* i Konwencyą z dnia 11. Kwietnia; stała ona się podstawą głównego układu; odwołano się do niey wyraźnie na wstępie do traktatu Paryzkiego. Przypuszczaiąc, że naród Francuzki iest zupełnie wolnym i iednomyślnym, to wszelako niemoże się wyłamywać od swego zasadnego warunku bez zerwania traktatu Paryzkiego i wszystkich swych dotychczasowych związków z Europeyskim systemem rządowym. Z drugiey strony, Sprzymierzone mocarstwa, obstawaiąc przy tymże warunku, wykonywaią tylko prawo, które im na żaden sposób zaprzeczoném bydź nie może, chybaby musiano chcieć dopuścić, że nayświętsze umowy, wedle upodobania tey lub owey strony kontraktuiącey, iednostronnie mogą bydź łamane.

Wynika ztąd, że wola ludu Francuzkiego wcale nie iest dostateczną do przywrócenia w prawomocnym sposobie rządu, który został usuniętym na fundamencie uroczystego, przez tenże sam lud ze wszystkiemi mocarstwami Europeyskiemi, zawartego traktatu, i że pod żadnym pozorem niemożna dowodzić mocarstwom prawa, któreby upoważniało do przywrócenia tego człowieka, którego wyłączenie od tronu było wstępnym warunkiem do wszystkich układów pokoiu z *Francyą*. Życzenie przeto ludu Francuzkiego, gdyby nawet w nayważnieyszey wyrzeczone było formie, naymnieyszey by nie miało mocy, skoro rzecz idzie o przywrócenie rządu, przeciwko któremu cała *Europa* od dnia 31. Marca 1814. do dnia 13. Marca 1815. znaydowała się w stanie ciągłey protestacyi; tak więc położenie *Bonapartego* iest ze wszystkiém to samo, iak było w dwóch dopiero wymienionych epokach.

Drugie pytanie.

Czyli ofiarowanie potwierdzenia pokoiu Paryzkiego może sprawić zmianę w środkach mocarstw?

Francya niemiała powodu uskarzania się na traktat Paryzki. Traktat ten poiednał *Francyą* z *Europą;* dogodził on wszystkim iey prawdziwym potrzebom, zabezpieczył iey wszystkie istotne dobra, wszystkie żywioły pomyślności i sławy, iakich naród powołany do iednego z pierwszych zaszczytów w systemacie Europeyskim mógł się rozumnie domagać, a to tylko odmowił, co dla samey *Francyi*, pod zwodniczym pozorem wielkiego blasku narodowego, było nieprzebraném źródłem ucisku, ruiny i nędzy. Nadto traktat Paryzki wielkiém był dobrodzieystwem dla kraiu, szaleństwem iego rządcy w nayopłakańszey pogrążonego doli.

Mocarstwa sprzymierzone działałyby iawnie wbrew swemu interessowi i powinności, gdyby za tyle umiarkowania i wspaniałomyślności niedostąpiły iakowey istotney korzyści przez podpisanie traktatu; sémwszystkiém iedyna korzyść za którą się ubiegały, był pokóy dla *Europy*, i szczęśliwość *Francyi*. Nigdyby, układaiąc się z *Bonapartem*, niebyły przystały na te warunki, na iakie zezwolić mogły rządowi, „który był dla *Europy* zakładem bezpieczeństwa i wytrwałości, a przeto uwalniał mocarstwa od konieczności żądania od *Francyi* rękoymi, którey się za przeszłego iey rządu domagały.“ Klauzula ta niemoże bydź odłączoną od traktatu Paryzkiego; uchylać ią, byłoby to łamać traktat. Formalne przychylenie się ludu Francuzkiego do powrotu *Bonapartego* na tron, równałoby się wypowiedzeniu woyny przeciw *Europie;* albowiem stan pokoiu między *Europą* a *Francyą*, polegał iedynie na traktacie Paryzkim; a traktat Paryzki niemoże się utrzymywać z panowaniem *Bonapartego*.

Gdyby dowód ten potrzebował iescze iakiey

inney podpory, znalazłby ią właśnie w chęci *Bonapartego* potwierdzenia traktatu Paryzkiego. Traktat ten był sumiennie dotrzymywanym i wykonywanym; działania na Kongresie Wiedeńskim tylko go uzupełniały i rozwiiały; i gdyby nie nowa *Bonapartego* zbrodnia, byłby tenże traktat przez długi szereg lat, iedną z podstawów Europeyskiego prawa rządowego. Lecz ten porządek rzeczy otworzył pole nowey rewolucyi; a sprawcy tey rewolucyi, chociaż nieustannie zapewniaiąc, „że się nic nieodmieniło", wiedzą i czuią aż nadto dobrze, że się wszystko wpośrod nich zmieniło. Nie ma dziś kwestyi, czyli traktat Paryzki ma bydź utrzymanym w swey mocy, ale raczey, czyli na nowo ma bydź zawartym. Mocarstwa znayduią się znowu względnie *Francyi* w takiém położeniu, w iakiém się znaydowały dnia 31. Marca 1814. Nie w celu odwrócenia woyny — albowiem *Francya* iuż ią istotnie rozpoczęła — lecz w celu położenia iey końca, można dziś proponować *Europie*, ażeby zawarła pokóy według warunków, które się zupełnie i istotnie różnią od warunków r. 1814. To więc pytanie przestało bydź pytaniem prawném; iest ono tylko iescze pytaniem rostropności i polityczney rachuby, które iedynie każe mocarstwom mieć na uwadze prawdziwy interes ich ludów, i powszechny interes *Europy*. Kommissya niewidzi potrzeby rozwodzenia się szczegułowo nad powodami, które w tym ostatnim względzie kierowały środkami gabinetów. Dosyć iest przytoczyć, że ten, co się teraz ofiaruie, potwierdzić traktat Paryzki, i w mieysce rękoymi Monarchy, którego rzetelność bez skazy, którego łaskawość bez granic była — proponuie swoią, iest ten sam, co przez lat piętnaście pustoszył ziemię, dla dogodzenia swey chuci dumy — co kosztem millionów krwawych ofiar i szczęśliwości całego pokolenia, chciał dopiąć systematu zdobywczego, ktore przez chwilowe rozeymy, nie warte imienia traktatów pokoiu, stawało się tylko iescze nieznośnieyszém i znienawidzeńszém; co szalonemi przedsięwzięciami zmordowawszy szczęście, całą *Europę* przeciwko sobie uzbroiwszy i wszystkie siły *Francyi* wyssawszy, uyrzał się zniewolonym, zaniechać swych układów, i zrzekł się tronu dla ocalenia reszty swego bytu — co w chwili, w którey ludy *Europy* zaczęły się oddawać nadziei trwałey spokoyności, knował nowe układy pustoszenia, i przez dwoiste wiarołomstwo, raz przeciw mocarstwom, które go zbyt wspaniałomyślnie ochroniły, drugi raz przeciw rządowi, któremu tylko przez nayczarnieyszą zdradę mogł szkodzić, ogarnął znowu tron, którego się był zrzekł a ktory zaymował na zgubę *Francyi* i świata. Niema on do proponowania *Europie* inney rękoymi, iak swe słowo. Ale któż po piętnastoletniém okrutném doświadczeniu, śmiałby iescze przyimować takową rękoymią? I któżby, ieżeli prawda, że naród Francuzki uznał iego sprawę za swoią własną, zechciał do iego zobopólney rękoymi większą przywiązać wartość?

Pokóy z rządem, powierzonym takowym rękom i złożonym z takich części, niebyłby iak tylko stanem ciągłey niepewności, niespokoyności i niebezpieczeństwa. Żadne mocarstwo niemogłoby przystąpić do istotnego rozbroienia się; ludy niekosztowałyby żadney z swych korzyści prawdziwego stanu pokoiu, i uginałyby się pod brzemieniem ciężarów wszelkiego rodzaiu; ufność nigdzieby nieożyła, a tém samém przemysł i handel leżałyby wszędzie odłogiem; w niczémby niebyło bezpieczeństwa, niebyłoby nic trwałego w politycznych stosunkach; ponura niechęć panowałaby we wszystkich kraiach, a udręczona *Europa* każdego dnia nowegoby wyglądała wybuchnienia. Zaiste nieważyli lekce Monarchowie interessu swych ludów, gdy otwartą woynę z całym ogromem cię-

żarów i ofiar, iakie za sobą niesie, przełożyli nad tak przykre położenie i środki, których się ięli, wszędzie nieograniczone zyskały przyięcie.

Publiczna opinia wyraziła się przy tey wielkiey okoliczności w bardzo dobitnym i uroczystym sposobie; nigdy prawdziwe chęci ludów niemogły bydź gruntowniey uznane i wierniey wyłożone, iak w chwili, w którey Reprezentanci wszystkich mocarstw złączyli się do ustalenia pokoiu świata.

Trzecie pytanie.

Jestże potrzebném wydanie nowey deklaracyi?

Uwagi, które tu Kommissya przełożyła, obeymuią już w sobie odpowiedź na to ostatnie pytanie. Poczytuie ona za rzecz niewzruszoną:

1) że powody, które mocarstwa do deklaracyi z dnia 13. Marca nakłoniły, tak były widocznie sprawiedliwemi i tak stanowczemi, iż żadne z tych wykrętarstw, któremi mniemano zwątlić ową deklaracyą, szkodzić iey niemoże;

2) że te same powody iescze dziś w całey swey dzielności trwaią, i że zaszłe od deklaracyi dnia 13. Marca rzeczywiste zmiany na istotny stósunek *Bonapartego* i *Francyi* względnie innych państw, żadnego skutku mieć niemogą;

3) że ofiarowanie potwierdzenia traktatu Paryzkiego, do postanowienia mocarstw w żadnym względzie wpływać niemoże.

Zdaniem więc iest Kommissyi, iżby zbytecznem było wydanie nowey deklaracyi.

Pełnomocnicy dworów, które podpisały traktat Paryzki, i iako tacy, przystępuiącym mocarstwom za wykonanie onegoż są odpowiedzialnymi, rozważyli i przyięli powyższy raport, postanowili oraz, ażeby protokuł dzisieyszego posiedzenia udzielonym był pełnomocników reszty dworów Królewskich. Uchwalono także, ażeby wyciąg tego protokułu drukiem był ogłoszony.

Następuią podpisy w abecadłowym porządku dworów (według oryginału Francuzkiego).

Austrya:
Xiążę *Metternich.*
Baron *Wessenberg.*

Hiszpania:
P. Gomez Labrador.

Francya:
Xiążę *Talleyrand.*
Xiążę *Dalberg.*
Hr. *Alexis Noailles.*

W. Brytania:
Clancarty. Cathcart. Stewart.

Portugalia:
Hrabia *Palmella.*
Saldanha. Lobo.

Prussy:
Xiążę *Hardenberg.*
Baron *Humboldt.*

Rossya:
Hrabia *Rasumowski.*
Hrabia *Stackelberg.*
Hrabia *Nesselrode.*

Szwecya:
Hrabia *Löwenhjelm.*

Podpisani pełnomocnicy przyimuią podobnież obięte w powyższym protokułowym wyciągu zasady i tenże podpisami swemi stwierdzaią. Wiedeń dnia 12. Maia 1815.

Bawarya:
Hrabia *Rechberg.*

Dania:
Hrabia *Bernstorff.*
J. Bernstorff.

Hannower:
Hrabia *Münster.*
Hrabia *Hardenberg.*

Niederlandy:
Baron *Spaen.*
Baron *Gagern.*

Sardynia:
Markiz *de St. Marsan.*
Hrabia *Rossi.*

Saxonia:
Hrabia *Schulenburg.*

Sycylia (obiedwie)
Kommandor *Ruffo.*

Wirtembergia:
Hrab. *Wincingerode.*
Baron *Linden.*

DODATEK
DO
GAZETY POZNANSKIEY
Nr. 42.

Z Berlina dnia 23. Maia.

Dzisieysze gazety tuteysze zawieraią, co następuie:

PATENT
tyczący się zaięcia w posiadanie przypadłey znowu Prussom części Xięstwa Warszawskiego.

My *Fryderyk Wilhelm* i t. d.

Mocą układu zawartego z należącemi do Kongressu Wiedeńskiego mocarstwami, powróciły znowu niektóre Nasze dawnieysze posiadłości Polskie do państw Naszych. Posiadłości te składaią się z przyłączoney do Xięztwa Warszawskiego części Pruskich nabytków z roku 1772, z miasta *Torunia* z nowo oznaczonym dla niego obwodem, z teraznieyszego Departamentu Poznańskiego, wyiąwszy część powiatu Powidzkiego i Pyzdrskiego, i z części Departamentu Kaliskiego aż po rzekę *Prosnę*, prócz miasta i powiatu tegoż nazwiska.

Z tych ziem, powiat Chełminski i Michałowski w granicach 1772 r., tudzież miasto *Toruń* z nowo oznaczonym obwodem, powracaią do Naszey prowincyi Zachodnich *Prus*, do którey także przyłącza się lewy brzeg *Wisły*, iednakże tylko z graniczącemi bezpośrednio z rzeką, lub na iey niżinach położonemi wsiami.

Resztę zaś kraiu, do którey z Zachodnich *Prus* przydaiemy teraznieyszy powiat Koronowski i Kamiński, iako dawnieysze części powiatu Noteckiego, połączamy w oddzielną prowincyą, i posiadać ią będziemy pod nazwiskiem Wielkiego Xięstwa Poznańskiego; przyimuiemy oraz tytuł Wielkiego Xięcia Poznańskiego do Naszego tytułu Królewskiego, a herb prowincyi do herbu Naszego Królestwa.

Daiąc rozkaz Naszemu Generałowi-Porucznikowi *Thümen*, ażeby przypadłą znowu część Naszych dawnieyszych prowincyi Polskich woyskiem Naszém osadził, zaleciliśmy mu oraz, ażeby ią zaiął formalnie w posiadanie, a to pospołu z aktualnym taynym Radcą *Zerboni di Sposetti*, którego naczelnym Prezydentem Wielkiego Xięstwa Poznańskiego mianowaliśmy.

Gdy okoliczności czasu nie dozwalaią, ażebyśmy osobiście odebrali przysięgę hołdową, przeto do przyięcia teyże wybraliśmy Xięcia Jmci *Antoniego Radziwiłła*, mianowanego Namiestnikiem Naszym w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém, upoważniwszy go, ażeby w imieniu Naszém potrzebne z tego powodu uczynił rozporządzenia.

Na dowód podpisaliśmy własnoręcznie ninieyszy patent i kazaliśmy na nim wycisnąć Naszą Królewską pieczęć.

Dan w Wiedniu dnia 15. Maia 1815.

(podp.) FRYDERYK WILHELM.

(niżey) *C. F. Hardenberg.*

Do mieszkańców Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

Mieszkańcy Wielkiego Xięstwa Poznańskiego!

Część powiatów dotychczasowego Xięstwa Warszawskiego, należących pierwiastkowo do *Pruss*, i znowu państwom Moim przypadłych, powracaiąc dzisieyszym patentem do ich dawnych stósunków, starałem się także o ustalenie waszych stósunków; i wy otrzymaliście oyczyznę, a z nią dowód Moiego szacunku za Wasze do niey przywiązanie. Wcieleni będziecie do Moiey Monarchii, nie maiąc potrzeby zapierania się Waszey narodowości. Będziecie uczestnikami konstytucyi, którą mam zamiar nadać Moim wiernym poddanym; otrzymacie, równie jak inne prowincye Mego Państwa, prowincyalne urządzenie.

Religia Wasza będzie zachowana, a o przyzwoite sług iey opatrzenie będzie się miało staranie. Wasze osobiste prawa i Wasza własność wracaią znowu pod opiekę ustaw, do których obrady będziecie w przyszłości użytymi.

Język Wasz używany będzie obok Niemieckiego we wszystkich publicznych czynnościach, i każdy z pomiędzy Was, wedle swych zdolności, będzie miał otwarty przystęp do publicznych urzędów Wielkiego Xięstwa, oraz do wszystkich urzędów, zasczytów i godności Moiego Państwa.

Moy Namiestnik, a Wasz ziomek, mieszkać będzie pomiędzy Wami. Będzie on Mnie zawiadomiał o Waszych życzeniach i potrzebach, a Was o zamiarach Moiego rządu.

Wasz spółobywatel, Móy naczelny Prezydent, organizować będzie Wielkie Xięstwo stósownie do odebranych odemnie zleceń, i zarządzać niém we wszystkich częściach aż do ukończenia organizacyi. Przy tey okoliczności użyie ukształconych wpośród was urzędników w miarę ich znaiomości i Waszego zaufania. Po ukończoney organizacyi nastaną przepisane wydziałowe stósunki.

Sczerą iest wolą Moią, podać przeszłość zupełney niepamięci. Moia wyłączna troskliwość należy do przyszłości. Mam nadzieię, iż znaydę w niey środki, przez które kray nad siły natężony i niezmiernie wycieńczony, będę w stanie zwrócić iescze raz na drogę iego dobrego bytu.

Przebyliście koley ważnych doświadczeń. Tuszę sobie, iż mogę polegać na Waszém uznaniu.

Dan w Wiedniu dnia 15. Maia 1815.

(podp.) FRYDERYK WILHELM.

Do mieszkańców miasta i obwodu *Gdańska*, powiatu Chełminskiego i Michałowskiego, oraz do mieszkańców miasta i obwodu *Torunia*.

Przez Móy dzisieyszy Patent powróciłem was do waszych dawnych stósunków. Wróciłem Was kraiowi, do któregoście pierwiastkowo należeli, i któremu Wasz dawnieyszy dobry byt winni byliście. W tém nowém połączeniu należeć będziecie do Konstytucyi, którą mam zamiar nadać wszystkim Moim wiernym poddanym, i do prowincyalnego urządzenia, które moia prowincya Zachodnich *Pruss* otrzyma.

To nowe połączenie zaręcza Wam opiekę i bezpieczeństwo dla waszey własności, pewność kosztowania przez was samych owoców waszego przemysłu i widok spokoyney przyszłości. Z oycowską pieczołowitością starać się będę o ustalenie iescze raz waszego tak wielce zruynowanego dobrego bytu. Zaięty wyłącznie przyszłością, mieć chce, ażeby wszelkie uchybienia przeszłości w niepamięci pogrążone były.

Okoliczności czasu niedozwalaią Mi przyiąć

osobiście ponowioney przysięgi waszey wierności, i z tego powodu zaleciłem Moiemu naczelnemu Prezydentowi Wschodnich Prufs, *Auerswald*, ażeby przysięgę hołdową w Moiém imieniu od Was w mieście *Gdańsku* przyiął, i potrzebne tym końcem rozporządzenia wydał.

Dan w Wiedniu d. 15. Maia 1815.

(podp.) FRYDERYK WILHELM.

Z Wiednia dnia 16. Maia.

W dniach 2 i 3. t. m. woysko Cesarskie pod rozkazami P. M. Porucznika Barona *Bianchi*, odniosło zupełne zwycięstwo między *Tolentino* i *Macerata*, nad główną potęgą *Murata*, iak się okazuie z następuiącego (w Dostrzegaczu Austryackim umieszczonego) raportu:

Pierwszy nadzwyczayny raport woienny.

Urzędowe wiadomości, nadeszłe z głównéy kwatery P. M. P. Barona *Bianchi* w *Macerata* dnia 5. t. m., donoszą co następuie:

Skoro dowodzący Generał Polny Marszałek Porucznik Baron *Bianchi*, który z *Foligno* szybkim pochodem postępował gościńcem *Tolentinskim* ku *Macerata*, dowiedział się z pewnością, że Król *Joachim* przez P. M. P. Hrabię *Neipperg* ze wszystkich swych posad wypłoszony, w odwrocie swym puścił się gościńcem do *Macerata* wiodącym zapewne w nadziei, iż na korpus pod bezpośredniemi rozkazami P. M. P. Barona *Bianchi*, przed iego złączeniem się z Hrabią *Neipperg*, będzie mógł przewyższaiącą siłą uderzyć i odeprzyć, i tym sposobem przez dolinę *Chienti* utorować sobie drogę w prostym kierunku ku swey stolicy, postanowił tenże P. M. P. Baron *Bianchi*, zatrzymać się przed *Tolentino*, i bez względu na mnieyszą liczbę woyska, czekać tamże na nieprzyiaciela. Ten, zebrawszy wszystkie swe siły, daleko licznieysze od korpusu Generała *Bianchi*, uderzył nań dnia 2. Maia całą swą potęgą, złożoną z dywizyów Generałów *Ambrosio*, *Pignatelli*, *Livron*, *Lecchi* i iedney brygady dywizyi Generała *Carrascosa*. Woyska nasze walczyły z właściwém mu niezachwianém męstwem, które wszystkie, naytęższe nawet uderzenia, wniwecz obróciło. Zapadaiąca noc położyła koniec bitwie.

Nazaiutrz, przed zeyściem słońca, ponowił swóy attak Król *Joachim*, któremu wszystko zależało na pokonaniu naszey posady na tym gościńcu; walczono przez cały dzień aż do pomroki nocney z wielką zaciętością. Jak poprzedzaiącego, tak i tego dnia, okryły się woyska nasze naywiększą sławą; odparły wszystkie uderzenia i nareszcie zgromiły nieprzyiaciela na wszystkich posadach. Nadciągnienie w tym przeciągu P. M. Por. Hrabi *Neipperg* do *Jesi*, zniewoliło go do zupełnego odwrotu, który przedsięwziął w kierunku do *Fermo*, dla dostania się na pozostaiącą mu się iescze iedyną drogę, która podłuż wybrzeża do *Pescara* prowadzi.

Strata nasza w zabitych i rannych w tey dwudniowey bitwie, wynosi 1000 do 1100 ludzi, między którymi znayduie się 7 zabitych i 20 rannych Oficerów. Strata nieprzyiaciela niezmiernie wielka. Generałowie dywizyi *Ambrosio* i *Pignatelli*, Generał brygady *Campana*, i trzey nieprzyiacielscy Pułkownicy, między którymi Pułkownik *Rocca Romana* (który z ran otrzymanych umarł), są ranieni. W ieńcach przyprowadzono iuż przeszło 1600 ludzi, między którymi dwóch Generał-Adjutantów i 30 Oficerów; zdobyto 1 działo i 6 prochownic; postradał także nieprzyiaciel w swey śpieszney ucieczce niezmierne mnóstwo taborów (między którémi część rzeczy Króla) i całą polową aptekę. Nieprzyiacielskie brygady Generałów *Anguila* i *Medicis*, zostały doszczętnie rozgromione. Pułk 2gi piechoty i kilka innych batalionów,

zostały zniszczone przez waleczny pułk huzarów Xięcia Regenta Angielskiego, i dragonów W. Xięcia Toskańskiego.

Po tem zwycięztwie korpus P. M. P. Hrabi *Neipperg* połączył się zupełnie z głównem woyskiem. Neapolitańskie woysko ścigane iest żywo na gościńcu ku *Pescara*, pod czas kiedy dowodzący naczelnie P. M. P. Baron *Bianchi* stara się odciąć nieprzyiacielowi odwrót do iego stolicy. — Mocny oddział korpusu P. M. P. Hrabi *Nugent* był dnia 2. w *Aquila* i ciągnął ku *Popoli*. Z Neapolitańskim dowódcą cytadeli *Aquila* rozpoczęte iuż były układy. — Generał *Nugent* osadził *Rzym*, i dnia 4. t. m. ruszył do *Albano*. — Duch ludu w państwie kościelném odpowiada zupełnie naszym oczekiwaniom. Pochód nasz przez ten kray ma podobieństwo processyi tryumfalney. Wszędzie przyimuie nas niezliczone mnóstwo ludu z okrzykami radości. Włościanie maią nayczynnieyszy udział w bitwach.

N I E M C Y.

(Dalszy ciąg odezwy do Niemieckiego narodu.)

„Gdy się temu chciwemu panowania ludowi udało całkiem nas uciemiężyć, podzieliły się zbóieckie hordy iego ziemiańską własnością naszą, a my płaciliśmy im haracz. Żniwa nasze pożerały iego roty; musieliśmy ie mieścić w spokoynych mieszkaniach naszych, ciągnąć naszemi końmi i wołami ciemięzców i ich amunicyą, i wieźć na wozach naszych łup do chciwego rabunku kraiu, który każdego roku nowe roty pomiędzy nas wyziewał. To, co dzieie dawno upłynionych wieków tak okropnie opisuią, te krążenia chciwych łupu Hunów i Normanów, Saracenów i Wandalów, wszystko to ponowiło się w rozliczney postaci w oczach naszych. Odparty nieraz zdziczały lud Franków, ponawiał swoie napady, rabował, plondrował i sromocił *Niemcy* od zachodniey do wschodniey, od południowey aż do północney granicy onychże, i zrobił nas służebnikami swoimi.

„Ten bezbożny lud, którego prostota i cnoty domowe opuściły, który obalił swoie ołtarze, pozabiiał zacnych swych mężów, pomordował i pozarzynał swych Królów, potargał węzły własności, który przywiódł tysiące ziomków swoich do ubóstwa, a tysiące z domów oyczystych wypędził, ten lud, który przestał wierzyć w żywego i sprawiedliwego Boga, któremu sprawiedliwość i cnota są czczym wyrazem, a świętość małżeństwa głupstwem, który w zepsuciu serca swoiego ugania się tylko za błyskotkami, blaskiem i lubieżnością; ten złośliwy, zatwardziały lud, cierpi tylko na czele swoiém naygorszego pomiędzy złymi, aby mu każdey złey chuci dozwolić, każdemu występkowi cuglów popuścić, i aby duma, zuchwałość, pycha, łakomstwo i lubieżność iego, bez granic rozwiiać się mogły. Będzie ón iemu pomagać, i odważy się z nim na wszystko dla panowania nad obcémi narodami. Sam chodząc w kaydanach, zechce im nowe przygotować okowy. Złamie ón swoie przysięgi i strąci z tronu z szyderskim uśmiechem Króla swoiego, którego zdradził iuż obłudnie wtenczas, gdy tenże nań wstępował. Niezdolny do wolności, schyli znowu kark swóy pod żelazne iarzmo tyrana swoiego, zaprzęże się z okrzykiem do wozu iego, będzie mu hołdować w tém mieyscu, gdzie niedawno posąg iego zgruchotał, i przysięgnie mu w owych świątyniach, gdzie zaledwie prawemu swoiemu Władcy wieczną ślubował wierność. Zgromadzi ón się w około Mistrza i Rozkazodawcy swoiego, póydzie z ochotą za iego orłami, a z tey zbrodniczey roty chciwi łupu oycowie, rozpustne matki i żądni panowania Magnaci, zapominaiąc na to, że kości ich dzieci zakopane iuż są nad rzekami: *Moskwą, Berezyną, Elbą, Tagiem, Ebrem, Nilem,*

pod *Acre* i w *St. Domingo*, przyprowadzą doń ostatniego syna swoiego, aby sobie utworzył hufce dla zdobycia zaledwie utraconego łupu. Kaci i pochwalni mówcy, póydą za nim; pochodnia pożogi przyświecać mu będzie; nadzy, obszarpani i głodni, powleką się za nim, i wszyscy wzgardzeni, shańbieni i zesromoceni, służyć mu będą. Więzienia wyziona dla niego zbrodniarzy swoich, i zgromadzi się tak straszna rota piekielna, iakiey my, (którzy doczekaliśmy się tyle okropności i bezeceństwa), nigdy iescze niewidzieli. Ta rota zaleie nas tak powódź, i zechce rozniesć pomiędzy nami śmierć i zgubę!"

Od Menu dnia 12. Maia.

Podług wiadomości z kraiu Wirtembergskiego, pobiera Król Jmć Wirtembergski od rządu Angielskiego posiłku pieniężnego 11. funtów 2 szil. za każdego człowieka z liczby 20,000 ludzi, których się zobowiązał dostawić przeciwko wspólnemu nieprzyiacielowi. Wypłata dzieie się miesięcznie od 1. Kwietnia aż do końca roku bieżącego.

Z Bruxelli dnia 12. Maia.

Mieszkańcy we Francuzkich pogranicznych twierdzach muszą się zaopatrywać na pół, a nawet i na cały rok. Tych, którzy nie są w stanie uczynić temu zadosyć, wypędzaią z twierdz bez miłosierdzia.

Wszystko iest na naszych granicach w szyku do boiu.

Dnia 14. Maia.

W woysku sprzymierzoném pod rozkazami Xięcia *Wellingtona* panuią teraz wielkie poruszenia. Korpus Generała *Althen*, który stał w *Tournay*, skierował się bardziey w lewo ku *Mons*, a główna kwatera przeniesioną została do *Soignies*. Także wielka część Prusaków z nadzwyczaynėm mnóstwem artylleryi, od strony *Binch* zbliżyła się bardziey ku okolicy *Mons*.

Od granicy Francuzkiey dnia 13. Maia.

Postępek Marszałka *Ney* względem Króla, nabawił go pogardy całego woyska. Żaden korpus niechciał pod iego rozkazami służyć. On sam był niedawno w niebezpieczeństwie zostania ukamienowanym w iedném Liceum, do którego swoich dwóch synów był przyprowadził.

Rozmaite wiadomości.

W *Lipsku* u *Seegera* wyszło pismo pod następuiącym tytułem: Jak słońce iasny i niewzruszony dowód: że koniec świata iest bliskim, a zbieranie skarbów głupstwem.

Rząd kantonu Gryzońskiego dopraszał się przez Poselstwo swoie seymu Szwaycarskiego o pomoc, aby odzyskać mógł znowu owe krainy, które do Lombardzko-Weneckiego Królestwa wcielonemi zostały. Seym nakazał dyplomatycznemu Wydziałowi zdadź o tém sprawę.

OBWIESCZENIE.

WYDZIAŁ III. TRYBUNAŁU CYWILNEGO Departamentu Poznańskiego

potrzebuiąc do czynności rachunkowych biegłego Kalkulatora, wzywa wszystkich chcących się podiąć takowego urzędu, aby się w przeciągu czterech tygodni z wnioskami zgłosili, i dowody tak zdatności, iako i nienagannego sprawowania się, złożyli; poczem ten z pomiędzy nich, który w obudwóch względach żądaniom Trybunału naylepiey odpowiedzieć będzie w stanie, do złożenia przysięgi na urząd Kalkulatorski przypuszczony i do wszelkich czynności rachunkowych, Wydziału III. tyczących się, używany zostanie. — Od każdey z nich podług obszerności i trudności pracy, stósownie do taxy prawem dla Biegłych przepisaney, wynagrodzonym będzie.

Poznań dnia 18. Maia 1815.

Antoni Joneman.

Zaborowski, Sek.

PODZIĘKOWANIE.

Zgromadzenie miłosierdzia i banku pobożnego w Krakowie!

Imieniem cierpiącey potaiemnie ludzkości, składa iak nayczulsze podziękowanie JW. Pani *Justynie z Sucheckich Chwalibogowey*, Sędziny Pokoiu Powiatu Szkalbmierskiego, za ofiarowaną szczodrobliwie do banku w dwóch obligacyach hypotecznych skarbowych Xięstwa Warszawskiego, każda po 2500 złotych polskich, summę 5000 złł. pols. wynoszących: czyniąc zadość obowiązkowi na siebie włożonemu i donosząc o tey tak choyney darowiznie, Szanownych współbraci iako i wszystkich łaskawych taiemnego ubóstwa przyiacioł uprasza, o dopomożenie, iakby wzwyż wspomnione obligacye przez cessyą lub przyięcie ich z procentem na pewną hypotekę, lub innym iakowym sposobem zyskownie zbyć i na gotowe pieniądze obrócić można? co tym łatwiey do wykonania bydź zdaie się, gdy za szacunek dóbr na licytacyą w *Warszawie* podanych, obligacye podobne za gotowe pieniądze skarb przyimuie. Łaskawi i o dobro ubogich gorliwi Szanowni Obywatele, znalazłszy sposobność i w chęci nabycia cessyi osobę, raczą osobiście, albo listownie o tem W. Xiędza Kanonika *Markiewicza*, Archikonfraternii Podstarszego, przy ulicy Sławkowskiey Nro. 440 mieszkaiącego, od Zgromadzenia do czynności upoważnionego, zawiadomić. Szlachetne dusze, które się do uskutecznienia tego zamiaru i przez to do prędszego wsparcia ubogich taynych swym staraniem przyłożą, prócz łez wdzięczności od wstydzących się lub niemogących publicznie żebrać, godną serc swych w samym czynie odbiorą nagrodę, iż dla nieszczęśliwych istot, prawdziwemi staną się dobroczyńcami.

Działo się na Sessyi dnia 5. Maja 1815 r.

Piekarski, starszy Bractwa.

DONIESIENIE.

U *H. J. Mischa* na Żydowskiey ulicy pod Nrem 331., dostać można przedniego szlifowanego prawdziwego szkła Czeskiego w umiarkowanych cenach.

Uwiadomienie. Złota nausznica w kształcie żydowskich, tudzież śrebrna zatyczka do flaszki, zostały przytrzymane i będą wydane prawemu właścicielowi za wynagrodzeniem kosztów, lub też po upłynieniu 4 tygodni wypłacona będzie ich zupełna wartość osobie, która ie znaleść miała.

Poznań dnia 23. Maia 1815.

Ahlgreen,
na ulicy Wrocławskiey pod Nr. 247.

Uwiadomienie. Dnia 16. Maia r. b. zatrzymaną została klacz gniada chłopska, do którey Właściciel dotąd z zaświadczeniem niewrocił się. Uwiadomia się Publiczność z ostrzeżeniem, aby Właściciel tey klaczy z przyzwoitem udowodnieniem, niezwłocznie, a naypóźniey w 4ry tygodnie od ogłoszenia w Biórze podpisanego stawił się, celem odebrania zatrzymaney klaczy; w przeciwnym razie po upłynionym terminie, klacz sprzedaną na zysk ubogich zostanie.

Kościan dnia 24. Maia 1815.

Niklewicz.

Uwiadomienie. Uwiadomiam Szanowną Publiczność, iż na dniu 9. b. m. i r. przechodząc przez tuteysze miasto pułk Simbirski, oddany został przez Dowódzcę tegóż pułku

wałach maści gniadey, grzywa i ogon czarny, przez tył czarną pręgę, stary lat ośm, wzrostu miernego, okuty na przednie nogi, z siodełkiem i uzdzienicą.

Wzywa się więc Właściciela rzeczonego wałacha, aby naydaley w 4ch tygodniach zgłosił się w mieście *Jutrosinie*, który za zwróceniem kosztów, i okazaniem przyzwoitych dowodów, oddany mu zostanie.

Jutrosin dnia 16. Maia 1815 r.

Burmistrz miasta *Jutrosina*.

Obwieszczenie. Komornik Powiatu Obornickiego ma honor uwiadomić Szanowną Publiczność: iż dnia 29. b. m. i r. o godzinie 10tey rano w mieście *Szamotułach*, odbywać się będzie licytacya na żyta w snopie mędel 30 (mniey lub więcey, ile się przy obrachunku onegoż okaże) a które, na fundamencie wyroku w Wydziale Spornym Sądu Pokoiu Powiatu Obornickiego, na dniu 6. Lipca 1813 roku zapadłego, na rzecz JPana *Magdzińskiego*, Urzędnika stanu cywilnego gminy Szamotulskiey, w *Szamotułach* zamieszkałego, sądownie pod dniem dzisieyszym zatradowanemi zostały.

Rogoźno dnia 13. Maia 1815.

J. Pepinski.

Do przedania.

Na żądanie JPana *Daniela Heykowskiego*, Opiekuna, i *Franciszka Tabulskiego*, przydanego Opiekuna nieletniego *Wincentego Tabulskiego*, syna niegdy *Tomasza* i *Maryanny z Heykowskich Tabulskich*, małżonków, w *Buku* w Powiecie Poznańskim mieszkaiących, i stosownie do upoważnienia przez Prześw. Trybunał Cywilny Departamentu Poznańskiego dnia 6. m. b. nastąpionego,

maią bydź, Dom w reglowkę i strychulce wystawiony, w *Buku* w rynku pod Nrem 33. sytuowany, wraz z podworkiem i tylnemi budynkami, w roku 1813. na 3000 Złt. oszacowany, tudzież ogrodek iarzynny, w *Buku* na Półwsiu w sąsiedztwie gruntów Sukcessorów *Buińskich* położony, na 400 Złt. otaxowany, drogą publiczney licytacyi więcey daiącemu przed W. *Dobielińskim*, Departamentu Poznańskiego Notaryuszem, przedane.

Do przygotowawczego przyderzenia wyznacza się termin dnia 12. Czerwca r. b. zrana o godzinie 9tey in loco w *Buku* w domu pod Nrem 33, gdzie po oznaymieniu warunków kupna, naywięcey daiący przyderzenia przygotowawczego ma się spodziewać.

Działo się w *Poznaniu* dnia 17. Maia 1815 r.

(podp.) *Ignacy Morkowski*,
W. S. P. P. P.

Do przedania. Kamienica tu w *Poznaniu* w rynku pod Nro. 74 sytuowana, iest z wolney ręki do sprzedania. O warunkach dowiedzieć się można każdego czasu u JP. *Tuszyńskiego*, kupca, pod Nro. 66 w rynku.

Poznań dnia 18. Maia 1815.

Do przedania. Dobra w bliskości *Poznania* sytuowane, *Pamiątkowo*, *Zalewo*, *Przecławek* i *Choynica* z przyległościami, są z wolney ręki do sprzedania. O warunkach kupna udzieli wiadomość podpisany Patron Trybunału w *Poznaniu*, przy ulicy Wrocławskiey Nro. 246 mieszkaiący.

Sarnowski.

Do zadzierżawienia.

Dobra Swarzędskie o mile iednę, Dąbrowieckie o mil trzy i Boguniewskie o mil trzy i pół od *Poznania* położone, będą wypuszczone w trzech letnią dzierzawę od S. Jana r. b. aż do S. Jana roku 1818. plus licitando przed Ur. *Dobielińskim*, Notaryuszem Departamentu Poznańskiego, przy ulicy Garbarskiey Nro. 425 mieszkaiącym in terminis 19. 20. 21 i 22. Czerwca r. b., na żądanie Dyrekcyi Generalney Instytutu Wdów w *Berlinie* possessyą zastawną prawomocnemi wyrokami przysądzoną sobie maiącą, to iest:

a) Wieś *Łowęcin* i folwark dnia 19. Czerwca r. b zrana o godzinie 10tey.

b) Wieś i folwark *Kruszczyn* z gorzalnią dnia 20. zrana o godzinie 10tey.

c) Wieś i folwark *Dąbrowka* z wsiami zaciężnemi *Zielonką* i *Głęboczek*, z holendrami do tego należącemi, z kanonem *Hutty*, z gorzalnią, browarem, czynszami w gotowiznie, propinacyą i rybołostwem dnia 20. o godzinie 3ciey popołudniu.

d) *Boguniewo* wieś i folwark z wsią zaciężną *Nienawiszcz*, gorzalnią, browarem, propinacyą, czynszami i rybołostwem, dnia 21. zrana o godzinie 10tey.

e) Wieś i folwark *Słomowo* i folwark *Szczytno*, łącznie cum attinentiis z propinacyą, dnia 22. zrana o godzinie 10tey.

Naywięcey daiącemu przybita zostanie dzierzawa, którey warunki w kancellaryi Ur. *Wierzbińskiego*, Patrona Trybunału przy Garbarach Nro. 415. i Ur. *Dobielińskiego*, Notaryusza, Nro. 425 mieszkaiącego, przeyrzane bydź mogą w każdym czasie tak w ięzyku polskim iak i niemieckim.

Poznań dnia 26. Maia 1815.

Wierzbiński,
Patron Trybunału, iako Pełnomocnik Generalney Dyrekcyi Instytutu wdów w *Berlinie*.

Do zadzierżawienia. Dobra *Dembicz* z przyległościami, w Powiecie Średzkim leżące, wypuszczaią się w trzechletnią dzierzawę od S. Jana roku 1815. drogą publiczney licytacyi z wyroku Sądowego. Termin licytacyi zaczyna się dnia dwudziestego Czerwca roku bieżącego o godzinie iedenastey przed południem w zamku Prześwietnego Trybunału w *Poznaniu*, przed Delegowanym Wielmożnym *Hebdmanem*, Assessorem; na który Publiczność zapraszam. Warunki dzierzawy można czytać każdego czasu w pomieszkaniu Patrona *Ogrodowicza* w *Poznaniu* przy ulicy Szerokiey pod Numerem 116.

Poznań dnia 22. Maia 1815.

Maciey Majewski,
Woźny przy Trybunale Cywilnym Departamentu Poznańskiego.

Do zadzierżawienia. Notaryusz Powiatu Inowrocławskiego podaie do wiadomości, iż na żądanie Opiekuna iednego iescze nieletniego Ur. *Makarego Goska*, przez Pełnomocnika urzędownie dnia 8. Kwietnia roku bieżącego w osobie Ur. *Michała Goska* ustanowionego, i zgodnie z życzeniem w tym interessowanych pełnoletnich Sukcessorów *Goskow*, wypuszczone będą dobra: wieś *Korzuszkowo*, *Wola Korzuszkowska* i folwark *Kuśnierz*, w Powiecie Inowrocławskim Departamencie Bydgoskim położone, z wszelkiemi użytkami, w dzierzawę na lat trzy od Sgo Jana roku bieżącego, aż do tego dnia w roku 1818. przez publiczną licytacyą w dniu 5. miesiąca Czerwca roku bieżącego zrana o godzinie 9tey w *Inowrocławiu*, w kancellaryi niżey podpisanego, pod warunkami, które tak in loco dóbr Korzuszkowskich, iako też w kancellaryi, każdego czasu przeyrzane bydź mogą; na który to termin ochotę maiących zaprasza się.

Inowrocław dnia 11. Maia 1815.

Jaroszewski.

Do zadzierżawienia. Podsędek Powiatu Powidzkiego uwiadomia Szanowną Publiczność, iż w wsi *Warzymowie* pod *Skolskim* miastem, iest gorzalnia do wypuszczenia w trzech letnią dzierzawę z całą propinacyą, a wyznaczaiąc termin licytacyi na dzień 5. Czerwca r. u w *Trzemesznie* w Izbie Sądowey, wzywa ochotę maiących, aby na tymże terminie stawili się, i licyta swe do Protokułu oświadczyli.

Trzemeszno dnia 17. Maia 1815.

Dunin.

ZAPOZEW PUBLICZNY.

W sprawie sukcessyino-likwidacyiney maiątku ś. p. Wgo *Onufrego Krzyckiego* z *Siedlca*, stosownie do polecenia niżey wyrażonego Delegowanego. Ja *Augustyn Dytrych*, Woźny przy Trybunale Cywilnym Departamentu Poznańskiego, dnia 29. Listopada 1811 roku ustanowiony, w *Poznaniu* mieszkaiący, zapozywam wszystkich z mieszkania niewiadomych Wierzycieli massy niegdy Wgo *Onufrego Krzyckiego*, ażeby przed Ur. *Malinowskim*, Notaryuszem Departamentu Poznańskiego, w skutek art. X. dekretu Królewskiego z dnia 15. Lipca 1809 r., tudzież ustawy Rady Naywyższey témczasowey z dnia 23. Lutego r. b. przez Wydział III. Trybunału Cywilnego Departamentu tuteyszego w sprawie tey wyznaczonym Delegowanym w *Poznaniu* w ulicy Szerokiey Nro. 109. w kancellaryi iego dnia 15. Czerwca r. b. zrana o godzinie 8mey osobiście lub przez legalnych pełnomocników, stanęli, a to do deklaracyi lub też monitowania złożonych przez Sukcessorów beneficyalnych rachunków z administracyi dóbr *Siedlca* od dnia 3. Grudnia 1803 r. do 27. Marca 1813. Wierzycielom teyże massy przez Delegowanego przełożyć się maiących; — niemniey do oświadczenia się, tak względem inwentarza pozostałości ś. p. *Onufrego Krzyckiego*, iako też względem sposobu, w iaki dobra *Siedlec* od S. Jana Chrzciciela r. b. maią bydź administrowane i nakoniec do uczynienia innych potrzebnych deklaracyi. W przypadku niestawienia się na wyznaczonym terminie, przyięte będzie, iż oni do wniosków stawaiących Wierzycieli przystępuią.

Działo się w *Poznaniu* dnia 18. Maia 1815 r.

Augustyn Dytrych,
Woźny.

List gończy. Woyciech Małecki, młynarczyk, rodem z wsi *Sanik* pod *Pobiedziskami*, liczący lat 22, twarzy sczupłey bladey, oczu niebieskich, włosow i brwiow czarnych, wzrostu miernego, noszący na sobie surdut niebieski młynarski, kamzelkę białą sukienną, czachciary płócienne długie, trzewiki aresztanckie, kapelusz niski z wierzchem szerokim; będąc w tuteyszem więzieniu o kradzieżę osadzony, maiąc na nogach kaydany, a na rękach sztangę żelazną, znalazł sposobność dla nieostrożności wartuiących, iż w dniu 17. Maia r. b. w powyż rzeczonym ubiorze i okuciu, z więzienia tuteyszego zbiegł. Gdy zaś rzeczony Woyciech Małecki, iest nader szkodliwym zbrodniarzem dla Publiczności, przeto wzywa Sąd swóy wszelkie tak woyskowe iako i cywilne Zwierzchności, aby na powyż opisanego zbiega pilną baczność dawać, i onego w razie spostrzeżenia aresztować, i przez pewny transport do Sądu swego odesłać kazać raczyły.

Poznań dnia 18. Maia 1815.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Poznańskiego.

Borzęcki, In. Z. P.
Żołądkiewicz.